KURJER WARSZAWSKI.

D. 20. Grudnia.— Rok 1849. Czwartek. № 336. Jutro, Śgo Tomasza Apo:.

W Archi-Dyecezji Warsz:, JX. Kajetan *Trębicki*, został Proboszczem w Pniewniku; w Dyecezji Kielecko-Krakowskiej: JX. Fran: *Samlicki*, Proboszczem w Wawrzeńczycach; JX. Adam *Bońkowski*, w Starym-Korczynie; w Dyecezji Podlaskiej: JX. Józ: *Maderski*, Proboszczem w Kopcicach; w Dyecezji Kujawsko-Kaliskiej: JX. Wojciech *Czosnakiewicz* w Dobrowie, a w Dyecezji Lubelskiej: JX. Jan *Szydoczyński*, w Częstoborowicach.

W Okręgu Naukowym Warszawskim, przeniesieni na własne żądanie: p. o. Nauczyciela języka niemieckiego w Szkole Powiatowej w Maryampolu, Karol Lange, na p. o. takiegoż Nauczyciela w Szkole Rabinów w Warszawie; p. o. Nauczyciela Szkoły Realnej w Szczebrzeszynie, Ign: Jezierski, na p. o. Młodszego Nauczyciela języka Rossyjskiego w Szkole Wyższej Realnej w Kielcach; p. o. Starszego Nauczyciela języka Łacińs: w Gimnaz: Gub: w Płocku, Michał Nendzyński, na p. o. Starszego Nauczyciela tegoż języka w Gimnaz: Gub: w Suwałkach.— Dla dobra służby; p. o. Starszego Nauczyciela języka Łacińs: w Gim: Gub: w Suwałkach, Ferd: Rutowski, na p. o. Starszego Nauczyciela języka Łacińs: i Greckiego w Gimnazjum w Siedlcach.

Apolonja z Laskowskich *Majewska*, Wdowa po Marszałku Ptu Gostyńskiego, wczoraj zeszła z tego świata, w wieku lat 80, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI. Pozostali Synowie i Córka wraz z Wnukami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na przeprowadzenie zwłok Nieboszczki, jutro o godz: w pół do 3ej po południu z domu N° 276 przy ulicy Freta, na smętarz Powązkowski odbyć się mające; nazajutrz zaś na Nabożeństwo żałobne, do Kościoła XX. *Franciszkanów*, o godz: 10ej z rana.

Dorota, pierwszego ślubu *Cyneker*, drugiego *Trębicka*, Obywatelka m. Warszawy, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostała Córka, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, pojutrze o godz: 3ciej po południu, z domu własnego Nro 1009*a* przy ulicy Krochmalnej, na smętarz Powązkowski odbyć się mające.

(A. n.) Nie wielkość, nie dostojeństwa, ale prawdziwa zacność, ale obfite w cnoty i bogobojne życie, stanowią istotną wartość człowieka. Dowodem tego jawnym było liczne zebranie życzliwych Przyjaciół, towarzyszących odprowadzeniu na wieczny spoczynek, zwłok ś. p. Gertrudy z Staniszewskich, pierwszego ślubu *Wilkoszewskiej*, powtórnego *Kossakowskiej*, Wdowy po ś. p. Józefie Hr. *Kossakowskim*, b. Wielkim Łowczym b. W. X. Litewskiego. Nie zostawiła po sobie wprawdzie licznego potomstwa, bo jedyną tylko Córkę z pierwszego Małżeństwa, ale grono drobnych wnucząt, których była Aniołem Opiekuńczym i podporą; żal Córki i Zięcia którego jak własne kochała dziecko, są obrazem ciężkich boleści a razem i dowodem jaką była dla nich Matką, jak się poświęcała dla ich szczęścia. Te kilka słów zbyt są niedołnemi dla uczczenia pamięci zgasłej w BOGU Gertrudy *Kossakowskiej*, lecz ci co ją bliżej znali, osądzą, że tylko sercem a nie piórem, dusze takie ocenić można.— *P...*

W d. 25 z. m. umarł w *Neuilly* (pod Paryżem) w wieku lat 84, sławny choreograf swego czasu, *Milon*, dawniej Dyrektor baletu Akademji królewskiej muzyki (Teatru wielkiej Opery) w Paryżu. *Milon* był Autorem mnóstwa baletów; z tych trzy, a mianowicie: *Nina* czyli *Obłąkana z miłości*, *Karnawał Wenecki*, i *Wesele Gamasza*, znane są na scenie Warsz:, i nie jednokrotnie świetnie uzupełniły przedstawienia w tutejszych Teatrach. Balety: *Nina* i *Karnawał Wenecki*, odznaczające się, pierwszy artystyczną mimiką; drugi komicznością i oryginalnością, ułożone na scenę tutejszą przez ówczasowego Dyrektora baletu *Thiery*, przedstawione były po raz pierwszy, w d. 4 i 20 Maja r. 1821, jak o tem znajdujemy ślady w *Kurjerze Warsz:*, z owej początkującej epoki tego pisma. W obu tych dziełach główne role przedstawiały sławne tancerki: Julja *Mierzyńska* i Karolina *Bizos*, która to ostatnia rodem francuzka, niedługo po tem w młodocianym wieku świat ten pożegnała; z mężczyzn zaś, wyżej wzmiankowany *Thiery* i *Morys*. Muzykę do baletu *Nina*, napisał Kompozytor *Pervis*. Balet *Wesele Gamasza*, danym był po raz pierwszy w Teatrze Warsza:, d. 27 Lutego 1840 r., z muzyką do pantomimy Józ: *Damsego*, a do tańca Józ: *Stefaniego*. W Balecie tym przedstawiali role: Manueli Panna *Gwozdecka*, Don-Kiszota (rolę Autora baletu Milon) *Domagalski*, a Sanszo-Pansy, przejeżdżający Artysta P. *Carelle*, którego potem zastąpił P. *Meunier*. Tyle zebraliśmy co do sławy *Milona*, wspartej tak dzielnie znakomitemi talentami baletu Warszawskiego.

Wzory haftu białego i wyszycia tasiemką, o których przed kilku dniami wspominaliśmy, wyszły już na widok publiczny. Nie śmiemy wymieniać po szczególe zalet tej nowości, bo o tem dać tylko może zdanie najpiękniejszy *Areopag* z wykształconym gustem i smakiem, a jakim jest wysoki sąd *Dam* naszych. Im więc zostawiemy ocenienie tej niespodzianki, które tem łatwiej nastąpić może, gdy ogłosiemy niesłychaną taniość tego dziełka, ponieważ exemplarz składający się z 12 tablic zawierających przeszło 200 najrozmaitszych i najmodniejszych wzorków, mimo formatu arkuszowego i kolorowego klejowego papieru, kosztuje tylko zł. 3 gr. 10. Wzorów tych nabyć można w Magazynach mód na Krak:-Przedm:, u PP. *Kunke*, *Czaban*, *Ziembińskiej*; w Sklepie Pani *Gross*, u P. *Nahke* i Pani *Radzińskiej*; w Składzie papieru P. *Błaszkowskiego* i w Księgarni P. *Szteblera*; w Maga: Mód przy ulicy Senatorskiej: u PP. *Sommerfeld*, *Rutkowskiej*, *Szymborskiej* i *Gordon*,

w Sklepach PP. *Lange*, *Mass* i *Tatarkiewicz*, a także i w Składzie papieru P. *Zalewskiego;* w Maga: Mód przy ulicy Miodowej: u Pani *Niedzwiedzkiej* i Księgarni *Orgelbranda;* przy ulicy Długiej: u Pani *Myśleńskiej;* przy ulicy Freta: w Magazynach PP. *Kwiatkowskiej*, *Delisz* i *Schmidt;* nadto u P. *Kreusch*, introligatora przy ulicy Rymarskiej.

Donieśliśmy wczoraj o puszczeniu lodów na *Wiśle* pod *Krakowem*, i zniesieniu mostu wiodącego na *Podgórze*. Za otrzymaniem tej wiadomości w *Warszawie*, przedsiewzięte zostały odpowiednie dla ochrony mostu tutejszego, środki. Już dnia wczorajszego od północy, dwustu kilkudziesięciu ludzi, przy świetle pochodni, pracowało nieustannie, już to nad odejmowaniem wiązania zimowego od mostu, obcinaniem lodów przy *izbicach*, wypychaniem tłoków z pod *łyżew*, już wreście nad wylewaniem wody, wynoszeniem bali do ułożenia podłogi w promach, i nakoniec nad wyrąbywaniem lodów przy statkach, i spławianiem tychże poniżej mostu. Wczoraj także przystąpiono i do rozbioru *mostu*, oraz urządzenia *przewozu* tak dla pieszych, jako i powozów.

Księgarnia J. *Klukowskiego*, przy ulicy Miodowej, Nr 497*c*, ma honor donieść, że zaopatrzoną jest na nadchodzącą *Wilję* Bożego Narodzenia, w znaczny zapas rozmaitych dzieł polskich, mogących służyć na *kolendy* tak dla dzieci jako też dla osób dorosłych. Taż Księgarnia posiada książki do Nabożeństwa w różnych oprawach.

Jak dawniej tak i teraz zawsze staranny o najlepsze towary, jeżeli już nie po najtańszych, to śmiało rzec można po najprzystępniejszych cenach, magazyn P. Karola *Mass*, przy ulicy Senatorskiej, zaopatrzony został i obecnie w bardzo liczne i nowe przedmioty, zwłaszcza na nadchodzące święta, to jest w chwili udzielania podarków, najstosowniejsze. A wszystko tam znajdziemy: lampy karselskie i moderateur, w brązie i porcelanie; pendule czyli zegary stołowe z najlepszemi werkami; toalety francuzkie i karlsbadzkie, z urządzeniem tak dla Dam jak i Mężczyzn, a niemniej dla młodych Panienek; pudełeczka z nesseserami do robót, do herbaty i cukru; skórzane *trousse de voyage;* sygarnice do cygar, portfele i porte-monaje, torby podróżne, papeterje francuzkie; główki porcelanowe i korpusy do lalek; perfumy, pomady, olejki, kosmetyki, fixatoary, mydła dominujących fabrykantów; wodę kolońską J. M. *Farina*, za które to perfumy i kosmetyki tak pod względem niezawodności ich pochodzenia, jak i dobroci gatunków, śmiało ręczyć można; nareście rozliczne przedmioty gustu i ozdoby salonowej z porcelany, kryształu, brązu; drobne brązowe bižuterje, jak znakomite sztuki kunsztu sławnego rzeźbiarza *Méne* i wielu innych podobnych; z kompozycji galwanicznie miedzią powlekanych, w nowym kolorze zwanym *florentyńskim* i *bronze artistique*. Nakoniec są tam także i upominki *Damskie* i rozmaite ręczne roboty, które nie jedną Damę z kłopotu wyboru, wybawią, a dla wyliczania których, miejsca by nam zbrakło.

Niezbyt dawno uczyniliśmy w pismie naszem wzmiankę, o nowym Zakładzie P. *Kwiatkowskiego*, otworzonym przy ulicy Miodowej. Dziś już Zakład ten, tak pod względem zewnętrznej ozdoby, jako i wewnętrznej wartości, odpowiedział zupełnie oczekiwaniom i wygodzie Publiczności. Znakomity zapas wyborowych i w najnowszym guście dobranych materjałów, z których tyle sztuk różnorodnych mieści się w oszklonej wystawie, nie potrzebuje szczegółowego wyliczenia, a wszystko w tym Zakładzie odznaczające się i smakiem i modą, stawia go bezwątpienia w rzędzie pierwszych i świetniejszych w tym rodzaju składów.

Nakładem Księgarni i składu nót muzycznych Henryka *Hurtiga* w Kaliszu, wyszła nowa *Polka* p. t: *Piękna Kaliszanka*, skomponowana na pjanoforte przez J. *Malińskiego*. Dostać ją można w Warszawie w składach nót muzycznych: J. *Bernsteina*, G. *Sennewalda*, J. *Klukowskiego* i R. *Friedleina*, dawniej Spiess i Kom:. Cena exemplarza zł. 1.

W dniu 28 Listopada (10 Grud:) ustanowionym został przez Administratora, nowy *Kantor Loterji*, na imie Kollektora *Mihelson Motla*, w m. Piotrkowie.

Onegdaj złożono w Red: Kurjera, na intencję ś. p. *Ludwika*, złp. 5, dla Kaleki w domu W. *Frycze*.

Podziwialiśmy zagraniczne zabawki P. *Somerfelda;* ale po dokładnem obejrzeniu składu P. Gottliba *Laskiego*, musiemy mu także należną oddać sprawiedliwość, tem bardziej, że wyroby jego równające się zagranicznym, z własnej krajowej pochodzą fabryki. Tu domy, pałace, okręta, teatra, zbudowane są z naszych materjałów, owe lalki, pajacze, skoczki, wszystko to się tu porodziło. A co najbardziej zaleca skład P. *Laskiego*, oto cena nader przystępna, ułatwiająca nabycie tych przedmiotów na *kolendę* dla grzecznej *dziatwy*.

Skład materjałów pismiennych A. *Giwartowskiego i Komp:* przy ulicy Miodowej, zaopatrzony został w rozmaite przedmioty służyć mogące na kolendy, jako to: farby w pudełkach ozdobnych, wzory rysunkowe, papéterie, ekrytuary, rajsceigi, kajety, gry i zabawy rozmaitego rodzaju, loteryjki jeograficzne i liczbowe, i t. p.

W. Borys *Halpert*, Członek Dyrekcji Rządowej Teatrów i widowisk w Królestwie, wyjechał do *Berlina*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po Kom: *Zemsta za mur*, PP. *Rychter*, *Królikowsk* i *Chomiński*.

Jeżeli w życiu ludzkiem, najdroższym skarbem człowieka, jest zdrowie, któż słuszniejsze ma prawo do wdzięczności naszej, jak Lekarz biegły w swej sztuce, troskliwy, bezinteresowny, przywracający nam ten skarb już prawie utracony? W takiem właśnie zdarzeniu, bo dotknięty gwałtownym napadem cholery, gorączki tyfusowej, z wszelkiemi tych chorób następstwami, wezwałem pomocy W. Walentego *Ronthal*, Lekarza w m.

Szydłowcu zamieszkałego. Jego doświadczenie i starania, wybawiły mnie od nieochybnej śmierci, i w krótkim czasie przywróciły zdrowie. Zacny Lekarzu! wyższe nad najwymowniejsze opisy, bo wynurzenie prawdziwej i nigdy niewygasłej wdzięczności, przyjmij w mojem skromnem podziękowaniu!! — W Zdziechowie, d. 14 Grud: 1849 r.— August *Rychłowski*.

Anglja. Londyn 13go Grud:. — Dziś odbył się pogrzeb Królowej wdowy, z dawnego jej mieszkania *Bentley-Priory*, do Kaplicy Śgo Jerzego w *Windsor*. Królowa w testamencie żądała, by pogrzeb jej odbył się jak najskromniej; ten ustęp jej testamentu zaczyna się temi słowy: »Umieram w najzupełniejszej pokorze, wiedząc dobrze, że przed tronem Najwyższego, wszyscy jesteśmy równi"; kończy się zaś tak: »Umieram w pokoju, i pragnę być do grobu poniesioną bez przepychu i próżności światowej. Nie chcę by mnie dyssekowano lub balsamowano, pragnę jak najmniej trudu innym po zgonie zostawić."— Około *Londynu* rozbiło się niedawno 6 okrętów handlowych; osady ocalono.— Admiralicja postanowiła, aby odtąd w portach, okręta żelazne stały w odległości od okrętów pobitych miedzią, a to dla uniknienia działania galwanicznego, jakie wywierają te ostatnie na okręta żelazne.

Austrja. Wiedeń 14go Grud:. — Xiążę *Bordeaux* z Feldzeug: *v. Schlick*, udał się do *Brünn*.— Według Dziennika *Lloyd*, wszystkie komory wewnętrzne oddzielające rozmaite prowincje *Austrji*, zniesione zostaną. *Dalmacja* zostanie od tego wyłączoną; cła opiekuńcze będą wysokie.— Kommisja śledcza w *Krakowie* ogłosiła wyroki przeciw osobom schwytanym z bronią w ręku, w r. 1849, w tamecznym okręgu. Jeden wyrok skazuje na śmierć przez powieszenie; 7 na 3 letnie; 3 na 7 letnie; 4 na 2-letnie; 1 na 6-letnie; i 1 na 8-letnie więzienie w fortecy w ciężkich kajdanach. Wyrok śmierci zmieniono na 20-letnie więzienie; kilka innych także zmniejszono. Skazani należą po większej części do stanu obywatelskiego, i liczą od 20 do 30tu lat wieku.— Wyprawiono ztąd koleją żelazną do *Preszburga* 3000 piechoty: wkrótce znaczniejsze siły wysłane tamże zostaną, już to dla wzmocnienia garnizonów, już to do zastąpienia oddziałów, które ze wszech stron ruszają do *Syrmji*, by przytłumić tameczne poruszenie.—Wiadomo, że wielu Izraelitów w *Krakowie* otworzyło sklepy w samem mieście, na zasadzie prawa porównania wyznań: sklepy te im zamknięto, domagając się powrotu Izraelitów na żydowskie przedmieście: gabinet postanowił, że aż do załatwienia stanowczo kwestji, sklepy te otwarte być mają.—Wkrótce na skutek nowej organizacji, wydany zostanie nowy regulamin dotyczący urzędników publicznych.—Dzienniki *wiedeńskie* wielce się zajmują kwestją niemiecką.—Wyprawiono ztąd gońca z instrukcjami dla Barona *Kübeck* Komisarza austr: w centralnej władzy niemieckiej. — Z *Węgier* donoszą o ogłaszaniu w wielu miastach ustawy austr: z 4go Marca.

Francja. Paryż 13go Grud:. — Pan *Thiers* ma się lepiej, i wkrótce zajmie swe krzesło w Izbie; w czasie słabości, Ministrowie często go odwiedzali, zwłaszcza Minister wojny, który pracuje nad zbliżeniem tego męża stanu z Prezydentem; dotąd jednak te usiłowania nie odniosły skutku.— Od wczoraj krąży wieść o zmianie cząstkowej w gabinecie, z powodu projektu do prawa o podatku od trunków. P. *Darcy* ma zostać Ministrem spraw wewn:, na miejsce Pana F. *Barrot*; także P. *Dumas* Minister handlu, miał się już podać do dymisji. Projekt o podatku od trunków, zatwierdzony zapewne zostanie, ale nie znakomitą większością; na 700 głosujących, gabinet uzyska zapewne z 70 głosów większości; 40 mówców jest zapisanych do tej pory; jeżeli izba nie skróci rozpraw, to te potrwać mogą do końca Grudnia. Pan *Montalembert* mówił dzisiaj za utrzymaniem podatku od trunków.

Niemcy.— Rozprawy w Izbie *bawarskiej* nad kwestją emancypacji Izraelitów, prowadzą się z wielką pracą; mnóstwo deputowanych mówiących za emancypacją, opiera się na dowodach z historji i opinji znakomitych mężów; do dnia 12go b. m. głosowanie jednak nie nastąpiło.— Miasto *Hamburg* przystąpiło do konwencji z 30go Września o nowej władzy centralnej. — Z *Erfurtu* donoszą o bliskiem rozpoczęciu robót, mających na celu urządzenie sal posiedzeń dla parlamentu niemieckiego.

Włochy. — W d. 9ym b. m. w *Turynie* jeszcze wyborów nie rozpoczęto; w ogóle wybory więcej zajmują dzienniki jak wyborców. W *Genui* tylko czwarta część zapisanych wyborców udział mieć będzie. — Rząd *toskański* ogłosił kilka dekretów, zaprowadzających uproszczenia i oszczędności w administracji.— Zapisy na nową pożyczkę *toskańską*, nie idą tak dobrze jak sądzono z początku.— Jenerał *Baraguay d'Hilliers*, miał już kilka konferencji z Papieżem w *Portici*; wielu mniema, że Ojciec Śty zadość uczyni jego przedstawieniom, i wróci do *Rzymu*.

Rozmaitości.— Klub Angielski armji i marynarki, otrzymał w tych czasach piękny podarunek od Prezydenta Rzplitej francuzkiej, składający się z pysznego dywanu (Gobelin), a to na pamiątkę swego pobytu w *Anglji*, i stosunków w jakich zostawał z członkami tegoż klubu.— Zdaje się, że sprawa Panny *Rachel* z Teatrem francuzkim, już jest załatwioną; gdyż według ogłoszeń, Artystka ta wystąpi w trzech sztukach, to jest: *Panna de Belle Isle*, Alexandra Dumasa; *Marion Delorme*, Wiktora Hugo; i *Charlotte Corday*, P. Ponsarda. (Pierwszy z tych dramatów przedstawiany jest na scenie Teatru Warszawskiego).— W wiosce *Glin* w Irlandji, wydarzył się w połowie z. m. smutny wypadek. Niejaki *Ficzgerald* b. wojskowy, dopełniwszy smutnego obrzędu pochowania zwłok żony, powrócił do domu wraz z dwoma synami, i niepocieszony po tej stracie, udał się na spoczynek. Tymczasem chata w której mieszkał, była

nędzną budową, i od dawna grożącą zniszczeniem. Jakoż tejże nocy zapadła się. Nazajutrz pod gruzami znaleziono trzy trupy, to jest, ojca i dwóch synów. — W zaprowadzeniu i użyciu telegrafów elektrycznych, największy dotąd postęp uczynili *Amerykanie*. W ciągu jednego dnia, ilość wyprawionych w różne strony depeszy, składających się od 5 do 50 wyrazów, dochodziła do 722. — Kiedy miasto *Lille* przyjmowało uroczystym bankietem gwardzistów narodowych, przybyłych z *Paryża* na odsłonięcie pomnika Jenerała *Negrier*, artylerzyści w temże mieście, wyprawili dla swoich gości *poncz olbrzymi*. W ogromną sadzawkę marmurem wyłożoną, wlano pewną ilość beczek wódki i rumu, i dodano 1000 cytryn, 100 głów cukru i kopę gałek muszkatełowych, a poncz ten okazał się tak wyśmienitym, że go do dna wychylono. — Pewien poważny Jegomość, chodził w zaloty, wraz z młodym fircykiem. Młodzik chcąc dokuczyć swojemu rywalowi, zapytał go raz, wiele ma lat? »W istocie nie wiem, ale to wiem, że 20-letnie zwierzę, jest zawsze starszem od człowieka 50cio-letniego."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Busse Edw: Oby: z Chodcza nr 584; Bogucki Kar: Oby: z Częstochowy nr 625; Bogucki Malachiasz Oby: z Policzny nr 414; Chwalibóg Hip: Asesor Sądu z Stoklina nr 2214; Golicyn Marja Xżna z Starej wsi; Grabowski Sewe: Hr. z Gub: Grodzieńs:; Krasiński Winc: Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 585; Lelewel Tade: Oby: z Woli Cygowskiej nr 586; Łaszczyński Felix Oby: z Szydłowa nr 493; Łubieńska Barbara Hr. z Golów nr 1066; Milberg Henryk b. Jenerał b. Wojsk Pols: z Szczepankowa nr 625; Okołowicz Gust: Oby: z Konstantynowa nr 603; Pochwiśniewa Żona Rzecz: Radcy Stanu z Petersburga; Plichta Jan Oby: z Byszewy nr 556; Tripplin Teod: Dok: z Tomaszowa nr 463; Wiesielicki Sergej Jene:-Major z Węgier nr 2247; Waga Felix Oby: z Grabową nr 625; Walewski Hr. z Wydryny.

DONIESIENIA.

W dobrach Kurow, 21 wiorst od miasta Pow: Włocławka, 7 wiorst od miasta Kowala odległych, jest do sprzedania znaczna partja **DRZEWA** budulcowego na pniu. O warunkach sprzedaży, dowiedzieć się można na gruncie u Administratora dóbr, lub w Warszawie u Rządcy pałacu Pocztowego.

Dziś, jest do sprzedania **JELEŃ** na funty, funt po gr. 20, w Gościnnym Dworze pod Nr 139, po tej samej stronie, jak Rossyjskie Sklepy; oraz drugi **JELEŃ** marynowany, funt po gr. 24.



SUMMA 30,000 zł., potrzebna jest na bardzo dobrą hipotekę Dóbr ziemskich w Gub: tutejszej, w bliskości Warszawy położonych. Bliższą wiadomość udzieli, i o warunkach dla wypożyczającego nader korzystnych, objaśni Patron Parisot, przy ulicy Długiej, na Potkańskiem, wprost Hotelu Polskiego, na 2m piętrze mieszkający.

Dnia 13 b. m. skradziono ze schodów w domu pod Nr 491 przy ulicy Miodowej, na 1m piętrze, przed stolikiem stojący **FOTELIK KARŁA**, jesionowy, z wysokim tyłem, gotyckiego kształtu, rzeźbą ozdobiony, safjanem zielonem wybity, nieco już podsarzany. Uprasza się w razie dostrzeżenia takowego, o przyniesienie go pod tenże Nr, za nagrodą Rubli 6.

OSOBA przybyła z prowincji, uzdatniona do krawieczczyzny i innych robót, mogąca się zająć i Zarządem, życzy miejsca w domu wyższym za PANNĘ. Mieszka przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 21, na 1m piętrze, wprost Fary.

W Cukierni przy ulicy Długiej Nr 489 *b*, w domu W. Mecenasa Rudnickiego, wprost domu Lasockich zwanego, dostanie na nadchodzące Święta **CUKRÓW** różnego rodzaju, i do wyboru, Struceli, Placków, Babek, i Ciast drobnych do kawy i herbaty; co poleca niżej podpisany, i ręczy za każden mu powierzony obstalunek. — Do tejże Cukierni, potrzeba 2ch CHŁOPCÓW, od lat 15. — E. Głębocki.

KALOSZE DAMSKIE. — Podpisany zaopatrzywszy swój Zakład Wyrobów Siodlarskich, **KALOSZAMI** Damskiemi, na sposób Paryzki, bardzo gustownie i trwale wyrabianych, ma zaszczyt z temiż, po nader umiarkowanych cenach, Szan: Publiczności polecić się. — Wilhelm Ströhmer, ulica Trębacka Nr 420, naprzeciw domu W. Grassów.



Jest do wypożyczenia w każdym czasie, SUMMA zł. 20,000, na hipotekę Domu w Warszawie, przy ulicy pryncypalnej położonego, za procent umiarkowany, bez wpływu komisanta ani faktora. Wiadomość w Sklepie Mintera przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nr 1337.

Młody CZŁOWIEK w sile wieku, posiadający dobrze język francuzki i rossyjski, i mający rekomendację usprawiedliwiające jego dobrą konduitę lub zaręczenie Osoby znanej tu w Warszawie, może mieć korzystne miejsce za **SEKRETARZA**, jeżeli te warunki jest w stanie dopełnić. Wiadomość bliższa u Szwajcara Hotelu Wileńskiego.

Ktoby miał **MIESZKANIE** składające się z 3ch lub 4ch Pokoi, z Przedpokojem i Kuchnią, od frontu, na 1m lub 2m piętrze, ze Stajnią i Wozownią, na jednej z pryncypalnych ulic, od 30 Grudnia r. b., raczy swój adres pod Nr 1315 przy ulicy Nowy-Świat, do właścicielki domu, nadesłać.

Familja Antoniego NIWIŃSKIEGO wzywa go, aby raczył dać o sobie wiadomość do Rządcy pałacu JW. Hr. Stanisława Potockiego Nr 415 w Warszawie osobiście, lub przez korrespondencję, jeżeli znajduje się na prowincji.

FUTRO niedźwiedzie, płaszczową robotą, jest do sprzedania, w Sklepie Siodlarskim przy uli: Bielańskiej Nr 595.

W OGRODZIE RUDOLFA OHMA

ZA WOLSKIEMI ROGATKAMI, DOSTAĆ MOŻNA:

JABŁEK większego gatunku, kopa od zł. 2 do zł. 6; JABŁEK średniego gatunku, ćwierć od zł. 5 do zł. 8; KALAFJORÓW wielkich osobliwych, sztuka po zł. 1, kopa zł. 30; SZARLOTKI wielkiego i małego gatunku, garniec po zł. 2, ćwierć po zł. 12; RZEPY Tełtowskiej (Teltauer Rüben), w niczem nieustępującej zagranicznej, garniec po zł. 5, ćwierć zł. 30; BURAKÓW prawdziwych ćwikłowych, korzec po zł. 6; CEBULI zwyczajnej po cenie umiarkowanej.

W miesiącu Kwietniu r. b. zgubiony został w M. Częstochowie' **LIST** zast: na Rsr. 150, lit: C. Nr 238,127; o czem już raz ogłoszono. Uprasza się zatem Znalazcy, aby się zgłosił do Dyrek: Tow: Kred:, lub do Icka Piotrkowskiego, w Końskich, gdzie przyzwoitą otrzyma nagrodę.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe ciepła 2.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 7, cali 5.

TEATR WIELKI. Dziś, *Don Juan.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Talizman.*

Donoszę Szanownej Publiczności, iż na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, wypiekać będę **STRUCLE** MAŚLANE, jakoteż MONTOWE z anyżkiem, z najpiękniejszej mąki, na różne ceny, których Sprzedaż odbywać się będzie: w Sklepie przy ulicy Długiej pod Nrem 575 (naprzeciw byłego Arsenału); tudzież w Sklepie drugim przy ulicy Długiej pod Nr 586; jakoteż w Sklepie przy ulicy Mostowej pod Nrem 247; w których-to miejscach obstalunki również się przyjmują. — Jan *Mak.*

w Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować. Warszawa d. 8 (20) Grudnia 1849. — Starszy Cenzor L. T. *Tripplin.*